

BEATA ŁUKARSKA

Akademia im. Jana Długosza
Częstochowa

Praktyczne wskazania dla życia osobistego i społecznego w wybranych tekstach literatury religijnej XVII – poł. XVIII wieku

Streszczenie: Tekst jest omówieniem wybranych przekazów źródłowych powstałych u schyłku epoki staropolskiej, to jest od siedemnastego do połowy osiemnastego stulecia. Przywoływane druki należą do tego działu ówczesnej twórczości, który ująć można we wspólnej nazwie piśmiennictwa religijnego. Jest to spuścizna kulturowa licznie reprezentowana zarówno w ilości tytułów, jak i formalnej ich różnorodności. Wśród odnotowanych edycji nie ma jednak traktatów naukowych. W rodzimym planie wydawniczym u schyłku doby staropolskiej spotykamy ich zresztą niewiele. Większość analizowanych zapisów stanowi natomiast literatura o charakterystycznym oddziaływaniu duszpasterskim, mianowicie: ascetyka, moralistyka, literatura kaznodziejska. Wpisany w strukturę przekazu większości owych utworów szeroki adres wydawniczy i możliwie najbardziej powszechne ich przeznaczenie determinują zarówno kształt literacki wypowiedzi, jak i sposób komunikowania się z odbiorcami. Poza tym przeważająca część cytowanych w szczegółowych rozważaniach historycznych zapisów nosi wyraźne znamiona formalnego i językowego uproszczenia. Ich cechą charakterystyczną jest wyraźne perswazyjne ukierunkowanie. W konsekwencji autorzy ujawniają w sferze czytelnych zamierzeń twórczych obecność programowo potraktowanej tendencji dydaktycznego oddziaływania.

Wpisana w historyczny przekaz uniwersalność pouczeń etycznych i moralnych umożliwia ich odczytywanie poza granicami reprezentowanej wspólnoty wyznaniowej. Sytuuje je także poza obecnym w nich horyzontem czasowym. Ich uniwersalizm budują refleksje oparte na wspólnocie powszechnie przyjętego i akceptowanego humanizmu. Pouczenia te definiują takie wartości, jak: prawda, pokora, szczerłość. Podejmują istotne dla pojedynczego człowieka i dla całego społeczeństwa zagadnienia: relacji do drugiej osoby, poczucia własnej godności, prawidłowej samooceny, współczującej relacji do innych, objawiającej się w chęci niesienia praktycznej pomocy.

Wskazania zawierają także zaakcentowany kontekst religijny, opisując warunki przekonującego świadectwa wyznawanej wiary.

W części omawiającej problemy natury społecznej znalazły się teksty odnoszące się do problematyki wartości pracy, sprawiedliwego i uczciwego wynagradzania.

W ostatnim rozdziale pouczenia staropolskich pisarzy religijnych odnoszą się

do wybranych problemów życia małżeńskiego i rodzinnego.

Słowa kluczowe: barok, historia duchowości, historia literatury, literatura staropolska, literatura kościelna, literatura ascetyczna

Wstęp

Niniejsze opracowanie jest analizą historycznoliteracką wybranych tekstów źródłowych, powstałych u schyłku doby staropolskiej, to jest od siedemnastego do połowy osiemnastego stulecia. Wśród oryginalnych zapisów nie ma jednak traktatów o charakterze naukowym. Wszystkie tytuły wpisują się bowiem do tego zasobu historycznych publikacji, które określamy wspólnym mianem literatury religijnej. Ich szeroki adres wydawniczy i możliwie najbardziej powszechne przeznaczenie determinują zarówno kształt literacki wypowiedzi, jak i sposób językowego komunikowania się z odbiorcami. Przeważająca część nosi wyraźne znamiona formalnego i językowego uproszczenia. Poza tym charakterystyczną cechą omawianego działu polskiego piśmiennictwa barokowego jest powszechność elementu dydaktycznego. Ów dydaktyzm, graniczący niekiedy z dobrze pojętą moralistyką, ma zasadniczo wszechstronne ukierunkowanie. Jest bowiem w równym stopniu adresowany do społeczeństwa stanowego, podzielonego na silnie zróżnicowane, historycznie wyodrębnione i ukształtowane klasy społeczne, jak i do odbiorców zróżnicowanych pod względem płci i wieku. Poszczególne zapisy składają się na wymiar praktycznego rozumienia religii, umiejętności przenoszenia wartości wyznawanej wiary w życie osobiste, społeczne i narodowe.

Piśmiennictwo religijne XVII – poł. XVIII wieku dowodzi wybitnie pastoralnego ukierunkowania ówczesnej działalności Kościoła. W duszpasterskim charakterze zawiera się jednak przekaz najważniejszych prawd chrześcijańskiej tradycji w wymiarze chrystologicznym, mariologicznym i eklezjologicznym. Jednocześnie większość przywołanych zapisów nie została ukształtowana na sposób nakazowy, a więc nie posiada charakteru wskazań bezpośrednich, stylistyki imperatywu, ujawniającego się w nakazowych formułach: zrób, uczyn, pamiętaj. Tym samym pozostawiają one szerokie pole uniwersalnej i osobistej aktualizacji poprzez czynne zaangażowanie intelektu w odczytywanie treści wpisanych w kształt egzemplów¹, alegorii, symboli czy wreszcie literacko potraktowanych obrazów o treściach moralnych i dydaktycznych.

Obecne opracowanie łączy i zawiera w sobie kilka następujących po sobie tematów. Część pierwszą tworzą wskazania o charakterze ogólnym i przez to powszechnym. To jest takie, które zbudowane zostały na fundamencie wartości ogólnoludzkich i ponadczasowych. Z zawartą w nich niezaprzeczalną dozą wielowiekowej humanistycznej mądrości i doświadczenia identyfikować się mogą wszyscy, niez-

¹ Zob. na ten temat m.in.: M. Kazańczuk, *Egzempli z pism jezuickich z przeł. XVII i XVIII wieku w świetle doktryny Kościoła potrydenckiego*, w: *Literatura i instytucje w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1994, s. 106-124.

leżnie od prawideł wyznawanej wiary oraz przynależności do określonej tradycji.

Kolejny zespół stanowią wskazania wyrastające z depozytu samego chrześcijaństwa, z ujawniającą się w nich charakterystyczną dla wartości chrześcijańskich: ascetyką, wymiarem kultowym (np. idea naśladowania Najświętszej Maryi Panny), pierwiastkiem bezpośrednich lub aluzyjnych odwołań biblijnych.

Pokrewne wobec poprzednio opisanej, choć bardziej szczegółowe (przede wszystkim ze względu na ściśle określoną grupę odbiorców) są części następne, mianowicie: trzecia i – sumująca całość niniejszych rozważań – czwarta. Znalazły się w nich bowiem zalecenia dotyczące aktualnych w owym czasie problemów natury społecznej, narodowej oraz (w zamknięciu obecnych wywodów) małżeńskich, wychowawczych i rodzinnych.

1. Wskazania o walorach uniwersalnych

Wskazania o walorach uniwersalnych odnoszą się do dwóch zasadniczych wymiarów nauczania moralnego, mianowicie: prawidłowego kształtowania własnej osobowości, charakteru i postępowania oraz właściwej relacji do drugiej osoby, rozumianej w znaczeniu szerokim, czyli niezależnym od szczegółowej charakterystyki i społecznej przynależności. Przy czym sugestie zapisane na kartach historycznych przekazów religijnych budują w zasadzie katalog powszechnie przyjmowanych wzorów. Spośród nich, ze względu na mnogość zapisanych przykładów, najczęściej przywoływaną wydaje się – pokora. Pokora opisana przez Marcina Rubczyńskiego², w domyślnym biblijnym skojarzeniu, symbolem drabiny o wielu szczeblach, po których „bez końca i ustawicznie można chodzić”³. Dominikanin – Mikołaj z Mościsk – głupcem nazywa tego, który pozbawiony pokory – rozumie „jakoby tylko dla niego słońce wschodzi i tylko jego dom oświeca”⁴. Jeszcze wyraźniej ową rywalizację między słabością egoistycznie ukierunkowanego charakteru a potrzebą realistycznej, pokornej samooceny opisuje anonimowy osiemnastowieczny rekolekcyjista:

„Wyszedłeś wysoko z fantazją – patrz, żebyś nie upadł głęboko [...]. Przeszedłeś

² Słowa autora: „Aż do samej śmierci nie trzeba ustawać w sprawach pokory; albowiem pokora jest drabiną wielu szczeblów, po której bez końca i ustawicznie można chodzić”. Zob. M. Rubczyński, *Głos Pana kruszącego cedry libańskie albo rekolekcje osobom zakonnym służące* [...], Berdyczów 1768, s. 40.

³ Wspomniane biblijne skojarzenie prowadzi nas oczywiście do snu Jakuba uciekającego przed Ezawem. Zob. Rdz 28, 12nn. Warto zapoznać się także z odpowiednim hasłem słownikowego opracowania: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 44.

⁴ Szersza wypowiedź dominikanina brzmi następująco: „Trzeci stopień pychy jest, gdy kto chociaż dary Boże od Boga i darmo bez zasług sobie dane, ale więcej sobie przypisuje i więcej o sobie rozumie niż jest w rzeczy. Siebie tylko rozumiejąc bogatym, swoją tylko familią zającą, insze ludzi (jakoby też żadnych darów Bożych nie mieli) pogardza. Tedyżeście wy tylko sami ludzie, a z wami zawsze mądrość: jeżeli to nie głupi był, któryby rozumiał, że tylko dla niego słońce wschodzi i tylko jego dom oświeca”. Zob. Mikołaj z Mościsk, *Akademia pobożności nie tylko zakonnym osobom do doskonałości potrzebne* [...] przedtym w Roku Pańskim 1628 wydane a teraz powtore [...], Częstochowa 1722, s. 140.

drugiego naukami nie wynoście się [...], patrzaj żebyś prędzej nie zbłądził, gdy rozumem twoim po wysokich idziesz górach, po powietrzu wieszasz się, po gwiazdach, czym rozumu twego droga niebezpieczniejsza jest. Pamiętaj, że ten, który się na ziemi układał, nie ma skąd spaść⁵”.

Wspomniana w uprzednio przywołanym cytacie, właściwie ukształtowana samoocena pozwala, zdaniem kolejnych autorów, na afirmatywne przyjęcie pełnionej życiowej roli oraz doskonale wypełnienie warunków życiowego powołania. Wzmiankują o tym: piewca sławnych niegdyś obecnością cudownego maryjnego obrazu – Bratiańskich Łąk⁶ oraz poznański kaznodzieja Jakub Filipowicz⁷. Jeszcze wyraźniej wskazana reguła realizuje się w przywołaniu tradycyjnego toposu: „życie teatrem”⁸. W zgodzie z nim bowiem: „... czy słuszna gniewać się komu na komedii, że mu się nie kazano pokazać panem albo bogatym Midasem [...]; każdy powinien być kontent z osoby, którą na niego włożono, bo wie, że i najpodlejszą osobą prezentując, będzie miał wielką sławę, gdy się z nią dobrze sprawi”⁹.

Po pokorze w ogólnym zbiorze promowanych cnót następują: sprawiedliwość, szlachetna wdzięczność, prawdomówność, wytrwałość i cierpliwość. Pierwsza z wyliczonych pojawia się dodatkowo w powiązaniu z konieczną i odpowiedzialną profesją sądenia występków wobec stanowionego prawa. W perspektywie sprawiedliwie, czyli uczciwie sprawowanej władzy sędziowskiej, jak przekonuje Antoni Węgrzynowicz, pozostaje nadzieja szczególnej łaski „... w najcięższej potrzebie względem zbawienia”¹⁰. Pozostałe wartości, tj. umiejętności okazywania wdzięczności¹¹,

⁵ *Głos wołającego na puszczy Gotujcie drogę Panu [...] albo raczej rekolekcyjne na trzy dni [...]*, Kraków 1727, s. 252.

⁶ Fragment zapisu autorstwa Michała Łosiowica: „Zawszeć się to niech nie podoba, czym jesteś, jeśli chcesz przyść do tego, czym nie jesteś. Bo gdzieś się sobie w jakim stopniu doskonałości spodobał, już do doskonałości iść przestał, a jeśli mówisz, że dość masz, toś zginął”. Zob. M. Łosiowicz, *Pastwa Słowa Bożego na sławnych cudownym Bogarodzicy Panny obrazem Łąkach Bratiańskich zebrana a ku posilkowi Chrystusowych owieczek i wygodzie pasterzów ich do druku podana [...]*, Toruń 1706, s. 54.

⁷ Zob. Jakub Filipowicz, *Kazanie na święta calego roku [...]*, Poznań 1737, s. 37.

⁸ Zob. m.in. J. Kotarska, *Topos „theatrum mundi” w poezji przełomu XVI i XVII wieku*, w: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, Wrocław 1984, s. 145-169 oraz M. Wichowa, *Dignitas humana i humanitas christiana w poradniku medytacji Diega de Estella „O wzgardzie świata i próżności jego” w przekładzie Augustyna Kochańskiego*, w: *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, red. M. Kuran, K. Kaczor-Scheitler i M. Kurana, Łódź 2013, s. 157-169.

⁹ Zob. *Głos wołającego na puszczy ...*, s. 354.

¹⁰ Szerszy zapis brzmi następująco: „Niech się sprawiedliwości przestrzegający nie boi ani zubożenia, ani głodu: gdyż bardziej ci tracą, którzy cudze szarpia; a przeciwnym sposobem, kto się w sprawiedliwości kocha, patrzy bezpiecznie we wszystkim na szczęśliwe powodzenie [...] każdy sędzia nieuwodzący się respektami ani podarunkami, może się spodziewać za to od Pana Boga osobliwej jakiej w najcięższej potrzebie swojej względem zbawienia swego łaski i ratunku [...]”. Zob. A. Węgrzynowicz, *Kazań niedzielnych księga wtora siedm kolumn domu pobożności, to jest o siedmiu cnotach chrześciańskich [...]*, Częstochowa 1713, s. 168.

¹¹ W osiemnastowiecznym tekście rekolekcyjnym dla zdefiniowania umiejętności okazywania wdzięczności posłużyła tradycyjna symbolika zwierzęca. Dokładnie przykład psa i takie słowa: „Nauz się od bestii powinności twojej duszo niewdzięczna i nieludzka; pies twój niech będzie mistrzem oraz i sędzią twoim”. Zob. *Głos wołającego na puszczy ...*, s. 137.

wytrwałości w niepowodzeniach¹², odwagi mówienia prawdy¹³ stanowią pomost ku opisaniu wzorcowych relacji międzyludzkich. Dla ich zbudowania fundamentalną wydaje się umiejętność przebaczenia, bo jak twierdzi jezuita – Jan Morawski – warto przyjąć jako regułę życia, że „gdy kogoś prześladuje nieprzyjaciel, jeden jest zły, a gdy wzajemnie odpowiadamy nienawiścią, już dwóch złych jest na świecie”¹⁴. I choć w starym zapisie nie pojawia się bezpośrednie odwołanie do słów św. Pawła – „zło dobrem zwyciężaj” – to jednak wyrażona w nim prawda wydaje się niezwykle bliska apostołskiemu zawołaniu.

Szeroko komentowaną cnotą w odniesieniu do potrzeb drugiego człowieka jest miłosierdzie¹⁵. Antoni Choynacki przyznaje miłosiernym uczynom społeczny priorytet i przekonuje, że prawdziwe człowieczeństwo jest z nimi niepodważalnie związane. A w radykalnie brzmiącym sformułowaniu stwierdza, że: „... nie ma nic w sobie ludzkiego, chociaż się człowiekiem nazywa, kto nie zna miłosierdzia”¹⁶. Jeszcze dalej idzie kaznodzieja Bonawentura Gelarowski, sugerując, że tak potrzebne miłosierdzie nie może stanowić zasłony dla uprzednich niegodziwości, bo za miłosiernie nie mogą uchodzić jałmużny wręczane tym, których wcześniej nędzarami się uczyniło¹⁷.

Szacunek wobec drugiego człowieka objawia się także w powściągliwości języka. Rangę moralnego waloru i moralnej doskonałości, a nawet warunku wiecznego zbawienia, upatruje się również w umiejętności pielęgnowania dobrego imienia bliz-

¹² Warte zapamiętania obrazowe stwierdzenie: „Jednej róży abyś dostał, przez tak wiele trzeba się przedzierać ciernia”. Zob. *Głos wołającego na puszczy ...*, s. 190.

¹³ Trzeba w tym miejscu odnieść się do stwierdzenia Mikołaja z Mościsk, który pisze: „Zelżywość bardzo zła w człowiecze jest kłamstwo, a w uściech źle wyćwiczonych ustawicznie będzie; lepszy jest złodziej niżeli ustawiczny kłamca, lecz oba odziedziczą zatracenie. [...] Przeto usadzić się zawsze prawdę mówić, chociaż ze wstydem i bólem jakim, lepiej uciepieć co i strofowanie usłyszeć i szkodę podjąć i pożytku odstąpić niż przyganę mieć na sobie podłego kłamstwa”. Zob. Mikołaj z Mościsk, dz. cyt., s. 307.

¹⁴ J. Morawski, *Duchowna theologia abo Kościół Ducha Św. to jest człowiek doskonały z nauki Pisma św. i Ojców świętych opisany* [...], Poznań 1717, s. 16.

¹⁵ Warto w tym kontekście przypomnieć słowa Gabryela Leopolda: „Przyjmujesz tedy ubogie, jeśli chcecie, aby was przyjął ten nagi ubogi, który ma nogi przybite do poczekania i ręce rościągione dla przyjęcia i obłapienia, który ma głowę naklonioną dla pocałowania i wrota w boku otworzone dla wypuszczenia nas do wnętrzości miłosierdzia swojego”. Zob. Gabryel Leopolda, *Księgi czwiczienia chrześcijańskiego*, bmw 1619, s. 112.

¹⁶ Podobnie jałmużna według Choynackiego definiuje się jako powinność a nie świadczenie łaski: „Zdaje się nam podobno, że kiedy z biednym szelągami do ubogiego wyciągamy rękę, że mu łaskę czynimy, nie łaskę nie, nie żadną chrześcijanie łaskę, nie; powinność, powinność czynimy”. Zob. Antoni Choynacki, *Głos Boski do serc ludzkich albo kazanie podczas wielkiego jubileuszu* [...], Kraków 1752, s. 276.

¹⁷ Według Gelarowskiego: [...] „rozdawać po kościołach, po szpitalach, klasztorach jałmużny rzecz dobra, ale trzeba wprzód tym, którycheś krzywdząc szpitalnikami, żebrakami poczynił – oddać”. Zob. B. Gelarowski, *Kazania na niedziele całego roku i święta Chrystusowe* [...], Poznań 1737, s. 26.

niego¹⁸.

2. Wskazania wypływające z tradycji i depozytu chrześcijańskiego nauczania

Z fundamentalnych racji samego chrześcijaństwa wyrastają natomiast kolejne wskazania, w przeważającej mierze dotyczące życia zgodnego z przyjętą i głoszoną wiarą. Bo jak słusznie stwierdza cytowany uprzednio anonimowy osiemnastowieczny rekolekcjonista: „Straszdyło to jedno być chrześcijaninem a nie żyć po chrześcijańsku”¹⁹. Ogólne formuły wzmacniają wezwania do chrześcijańskiego radykalizmu realizującego się w doskonałości wiary, ufności i miłości. Towarzyszą im wywiedzione z biblijnej tradycji zachęty w rodzaju: „A też każdy z Piotrem świętym zajeżdżaj: Duc in altum!”²⁰ Jednocześnie większość historycznych przekazów podkreśla wartość stałej pamięci o Bogu, bo „... czy to zorza świt na świat wprowadza, czy jasne słońce wschodzi; [...] czy na niebie ognie gasną [...] twoje serce niech zawsze kochaniem Boga żarzy się”²¹.

W kontekście ostatnich stwierdzeń zrozumiała staje się potrzeba definicyjnej wykładni szczerzej, wytrwałej modlitwy. Zachęca do niej dominikański teolog – Mikołaj z Mościsk, nazywając modlitwę „przysmakiem pracowitego żywota” i „odpoczynkiem zmordowanych zmysłów”²². Jezuicki homiletyk – Stanisław Bielicki – zwraca uwagę na pożytek płynący z codziennej osobistej i wspólnotowej lektury Biblii, narzekając przy tym, że w chrześcijańskiej społeczności więcej tłumaczy mają gusła senne niż Pismo św. interpretatorów²³.

Właściwe rozumienie potrzeby modlitwy wyrasta ze zrównoważenia biblijnych postaw: Marii i Marty; albo jak symbolicznie określił to ten sam Stanisław Bielicki – między przebieraniem paciorkami a obracaniem wrzecionem²⁴. Zdaniem innego autora równie boleśnie bowiem błędzą ci, którzy mniemają, że tylko „za ich rozumem, za obrotem, za staraniem, zejną się szczęścia, fortuny i pożądane skutki; tak drugi błąd jest wierzyć, że z samego tylko naznaczenia Boskiego i przejrzania,

¹⁸ O tym Antoni Węgrzynowicz: „Z tego tedy wszystkiego pokazuje się jako do otrzymania zbawienia wiecznego koniecznie potrzeba kochać się w sławie bliźniego, tak jako we własnej, to jest ani mówić ani słuchać czego szkodliwego sławie jego”. Zob. A. Węgrzynowicz, dz. cyt., s. 440; oraz Fabian Birkowski: „Moja rada, kto chce aby miał zęby śliczne [...] niechaj źle o ludziach nie mówi, bo mowa wszeteczna jako czernidło jakie zęby i język umaze”. Zob. F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne* [...], Kraków 1620, s. 239.

¹⁹ Zob. *Głos wołającego na puszczy* ..., s. 244.

²⁰ Zob. M. Łosiowicz, dz. cyt., s. 486.

²¹ Zob. Jerzy z Turny Laskowski, *Związek grzechowy rozwiązany* [...] *kazaniami postnemi na niedzielnych dyscyplinach w kościele Błońskim* [...], Warszawa 1697, nlb.

²² Zob. Mikołaj z Mościsk, dz. cyt., s. 41.

²³ Zob. Stanisław Bielicki, *Niedziele kaznodziejskie to jest Kazania na niedziele*, Częstochowa 1712, s. 35.

²⁴ Zob. S. Bielicki, dz. cyt., s. 53.

choćbyśmy z założonymi rękami chodzili, potka nas to, co obiecano”²⁵.

W zbiorowym przekonaniu staropolskich pisarzy kościelnych świadomemu zaangażowaniu religijnemu towarzyszyć powinna nieustanna przemiana życia²⁶. Warunki sakramentu pokuty dopełniają się zatem w rzeczywistym i uczynkowo potwierdzonym nawróceniu a ascetyczne praktyki w zadośćuczynieniu za wyrządzone zło.

Chrześcijananie ukierunkowują swe działania na drugiego człowieka. Według Marcina Rubczyńskiego dla ratowania bliźniego godzi się nawet opuścić modlitwę, a poświęcenie wobec jego duszy przewyższa radość kontemplatywnego obcowania z Bogiem²⁷. Zjednoczenie z osobowo rozumianym dobrem wyklucza także wzajemną niechęć i nienawiść, ponieważ, jak pisze Antoni Chojnacki: „[...] nie gniewa się ręka na rękę ani noga na nogę lewą, ani oko prawe na lewe, bo są członkami jednego ciała. My pod jedną Głową – Chrystusem, a za cóż się mamy nienawidzić”²⁸.

Dawna literatura ascetyczna tworzy też całościowo przemyślany traktat o istocie tzw. dobrych uczynków. O właściwie rozumianych warunkach ich pełnienia informuje wspomniany już Mikołaj z Mościsk²⁹. Michał Łosiowic w obrazie jedwabnika, który niewidoczny dla ludzkich oczu przędzie swój drogocenny materiał, widzi przykład poświęcenia się dla dobra innych w biblijnie opisanym ukryciu³⁰.

Chrześcijańskie zasady życia winny wyływać również z chęci naśladowania wzorca maryjnego lub naśladownictwa świętych. Jednocześnie podkreśla się, że jedno i drugie nie może przyjmować jedynie postaci gołosłownych deklaracji albo pozorów gorliwej czci³¹. Jacek Liberiusz tych, którzy tylko powierzchownie przyjmują płynące z tych wzorców zasady, ocenia negatywnie i opisuje w realistycz-

²⁵ Zob. *Głos wołającego na puszczy* ..., s. 188.

²⁶ Na przykład zapis tego rodzaju: „Do ubłagania majestatu Boskiego nie dosyć upaść na kolana przed spowiednikiem, posypać sobie głowę popielcem i odziać ciało swoje włosiennicą, jeżeli nie masz prawdziwego żalu za grzechy twoje, jeżeli się całe nie odrzekasz owej konwersacyi grzechowej, owego zysku niesłusznego etc. Nic nie pokutujesz, ale żartujesz z Pana Boga”. Zob. *Głos wołającego na puszczy* ..., s. 112.

²⁷ Słowa autora: „Dla ratowania duszy godzi się opuścić modlitwę i każdy smak duchowny, a bardziej dbać o ratunek duszy jednej niżeli o wszystkie zachwycenia i światła duchowne, którebyśmy mogli mieć; albowiem w nich Bóg nam dopomaga, w ratowaniu zaś bliźniego w potrzebach jego duchownych my dajemy pomoc stworzeniu Boskiemu, I to, to jest opuścić Boga dla Boga”. Zob. M. Rubczyński, dz. cyt., s. 23.

²⁸ Zob. Antoni Chojnacki, dz. cyt., s. 219.

²⁹ Teolog opisuje to następująco: „Dobrych zasię uczynków krom intencji, są cztery kondycyje: porządek, sposób, rozsądek, tj. trwałość. Porządek jest ten: abyśmy pierwej odprawowali te dobre uczynki, które są przykazane [...]. Sposób i kształt jest, żeby nie oziębło, ale gorąco, nie niedbale, ale pilno [...]. Rozsądek [...] aby gdy nie wisi nad tobą powinność z roskazania opuściłeś albo na inszy czas odłożył by nalepszą sprawę, jeśli cię pożytek albo zbudowanie bliźniego do czego inszego pociąga. Trwałość, aby co raz z dobrym rozmysłem poczujesz, nie ustawałeś” [...]. Zob. Mikołaj z Mościsk, dz. cyt., s. 9-10.

³⁰ Zob. M. Łosiowic, dz. cyt., s. 439.

³¹ „Lepiej, żeby zdrętwiał język takowy, który powiada, że kocha Maryją a niewstydliwie żyje” – tak zanotował Brunon Osiecki w: *Prymicyje pracy kaznodziejskiej Przebłogosławionej Maryi* [...] w *Bazylikach rożnych Królestwa Polskiego* [...], Częstochowa 1738, s. 144.

nym obrazie świeckich panien, tzw. rezydentek ówczesnych klasztorów. Liberiusz pisze: „W nas świątobliwość i cnoty insze są jako świeckie dziewice w klasztorze, które professyjej nie czynią; dziś przyjdzie, jutro wynieść może; rano drugi trzeźwy, wieczór pijany; rano w rękę trzyma koronkę, a odwieczór przypnie do gęby pełną szklenicę. W Pannie zaś Przeczystej [...] miłość Boża i cnota wszelka była jako Panna zakonna, profeska stateczna, jako Oblubienica wiarę do śmierci przysięgająca”³².

3. Problematyka społeczna i narodowa w staropolskiej dydaktyce kościelnej

Etos chrześcijański przekracza jednak wymiar jednostkowy i obejmuje także relacje społeczne i narodowe³³. W omawianych tekstach starej ascetyki, homiletyki i hagiografii znamienne często podejmowany jest temat dobrego i sprawiedliwego urzędnika państwa. Wiele spośród zapisanych uwag odnosi się wprost do obrazu Ojczyzny pojmowanej i jako wspólna wartość i jako wspólny obowiązek. Wykroczeniem wobec tak definiowanej Ojczyzny nadaje się sankcję najcięższego moralnego przewinienia. Przewiny tak wielkiej, że jak pisze Stanisław Bielicki, „... przepuści piekło inszym, ale tym, którzy Ojczyznę tumultami i fakcyjami zapalą albo w niewinnych sercach nieczystość zaniecą albo do spokojnych ludzi serc choleryczną nieubłaganą niezgodę zagorzałą wrzucą głównię na tych piekło i potępienie uderzy”³⁴.

Wspólnotę narodową rozumiano poza tym jako ciąg pokoleń, ponadczasową mistyczną jedność żywych ze zmarłymi. Stąd zapewne wezwania do modlitwy w intencjach własnych i w intencjach zagrożonego dobra wspólnego za pośrednictwem zarówno świętych rodaków³⁵ jak i narodowych bohaterów³⁶.

Wysoką rangę przypisywano również procesom demokratycznego stanowienia

³² Zob. J. Liberiusz, *Gospodyni nieba i ziemie Naświętsza Panna Maria [...] dwudziestą kazań na hymn kościelny „O gloriosa Domina etc” po rożnych w Krakowie kościołach [sławiona]*, Kraków 1650, s. 139. Ten sam Liberiusz pisze też o warunkach prawdziwego naśladownictwa świętych: „Pomagają nam wiele święci, ale kiedy my też co robimy; ratują nas i wspierają, ale chcą, abyśmy spraw ich naśladowali”. Zob. J. Liberiusz, *Kazania na dzień ś. Jacka, patrona Korony Polskiej [...]*, bmw 1645, nlb.

³³ Zob. S. Graciotti, *Patriotyzm i wartości uniwersalne w literaturze polskiej*, w: Tenże, *Od Renesansu do Oświecenia*, tł. W. Jekiel i in, t. 1, Warszawa 1991, s. 1-23 oraz *Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009; W. Gałązka, *Oblicza polskiej duchowości*, Warszawa 2013.

³⁴ Zob. S. Bielicki, dz. cyt., s. 136.

³⁵ Na przykład w jednym z kazań Jana Witkowskiego: „Święci Pańscy tejeż co i ja Ojczyzny znajcie się do ziomka waszego, a wspomagajcie mię przyczyną waszą przed Bogiem. Święci tegoż stanu, co i ja, uproszcie mi, abym w nim tak żyła, jakoście wy żyli i przyszli do tej chwały, w której jesteście”. Zob. J. Witkowski, *Obserwacje święte czasu rocznego albo dni niektóre w roku honorowi Jezusa, Matki Naświętszej i świętych Pańskich poświęcone [...]*, Poznań 1730, s. 484.

³⁶ Dla ilustracji słowa jezuita – Tomasza Młodzianowskiego: „Nabożeństwo także do tych świętych, co od początku wiary chrześcijańskiej aż do tego czasu zbawieni, już Pana Boga swojego widzą, a w szczególności do dusz królów polskich i hetmanów koronnych, aby jako za żywota o tej ojczyźnie radzili, tak i po śmierci o niej pamiętali”. Zob. Tenże, *Kazania i homilie na niedziele doroczne także*

obowiązującego wówczas ładu państwowego³⁷. Wśród pożądanych cech kandydatów pretendujących do tytułów i urzędów wskazywano konieczność kierowania się zdrową oceną własnych cnót i umiejętności, z jednoczesnym odrzuceniem niezdrowych ambicji i egotyzmów³⁸. Wzorem dla dobrego, uczciwego senatora miał być biblijny Jonatan³⁹, dla sprawujących władzę przypisaną funkcjonującym w dawnym porządku urzędom – święty Jacek, który „... dla siebie ma krzyż a płaszcz dla braciej, chcąc ukazać, iż urzędnik i przełożony nie ma być wczasowny, ale więcej powinien myśleć i starać się o wczas i dobro poddanych swoich, Rzeczypospolitej, kongregacyjnej swojej aniżeli o swoje własne”⁴⁰.

W zbiorze społecznych „grzechów głównych” zmiennie często wymieniano: korupcję – nazywaną ówczesnie – przekupstwem, następnie: stronniczość, niesprawiedliwość w sądzeniu, brak poszanowania dla mienia wspólnego, czy wreszcie rozkradanie tegoż mienia. Pierwsza ze społecznych bolączek przypisywana bywa przedstawicielom palestry. Dominikański kaznodzieja – Jacek Liberiusz – powołuje się na makabryczne egzemplum wyjęte z przekazu greckiego historyka – Herodota. W puencie cytowanej opowiadki niesprawiedliwy sędzia zostaje obdarty ze skóry, co pozwala Liberiuszowi na zbudowanie jednoznacznie brzmiącej, sugestywnej konkluzji: „Gdyby temi czasy sędziów, deputatów, rewizorów, komisarzy, lustratorów tak srodze karać miano, więcej na targu było skór ludzkich niż wołowych”⁴¹.

W innym miejscu ten sam pisarz stwierdza, że w przypadku, gdy sędzia spoczywający na „śmiertelnej pościeli” i spodziewający się rychłego odejścia nie może przyjąć Wiatyku, to wyjawienie przezeń stronniczo zatajonej prawdy lub uczynienie uprzednio zaniechanego dzieła sprawiedliwości – „stanie za Przenaświętszy Sakrament”⁴².

Następny zbiór tekstów dydaktycznych odnosi się do odpowiedzialności za dobro wspólne. Odpowiedzialności powiązanej z praktycznie rozumianą uczciwością indywidualną

i społeczną. Sprecyzowane w ten sposób prawdy starają się przekazać zarówno Stanisław Bielicki jak i Bonawentura Gelarowski. Tak brzmi zapis wspomnianych

święta uroczyste [...], t. 1, Poznań 1681, s. 100.

³⁷ Prześmiewczo, ale i niestety nader realistycznie tę kwestię opisuje Jan Wolski: „[...] trafia się, że po wielkich cogitacjach, naradzaniu się – cielię obierzemy na sądowe, deputackie substellium; takiego, który ani be ani me z statutu umie, że obierzemy drugiego na posłowanie, a on ani wie na czym cardinalia Królestwa, praw i swobód ojczystych zależą. Ey, nie piękna cogitacyi, obrady sława, kiedy na cielięciu stawa”. Zob. J. Wolski, *Dni Pańskie [...] to jest Kazania na niedziele całego roku* [...], Częstochowa 1714, s. 291.

³⁸ Zob. na ten temat: Łukasz Rosołecki, *Głos krwi Jezusowej konwinkującym do zawołanych cnót perswazyami wolny* [...], Warszawa 1731, s. 7.

³⁹ Zob. B. Osiecki, dz. cyt., s. 197.

⁴⁰ J. Liberiusz, *Kazania na dzień ś. Jacka*..., nlb.

⁴¹ Tenże, *Gospodarz nieba y ziemie Jezus Chrystus (...) w przednie tajemnic i dzieł swoich (...)* na kazaniach wystawiony [...], Kraków 1665, s. 350.

⁴² Tamże, s. 234.

wypowiedzi:

„Takich teraz wiele skarbu publicznego dozorców; i ty cyt i ja cyt, a obadwa bierzmy”⁴³.

„A po polsku imię pierwszego pana: Ja-dam, to jest ego dabo. Im większy pan, tym mniej do skarbu publicznego wnosi”⁴⁴.

„[...] jakiegoż tedy teraz między wami najwięcej pokrewieństwa: oto braci: ty daj, my braci. Każdy z was bezpiecznie może mówić: jestem w bractwie od brania”⁴⁵.

Ostatni element odwołujący się do szeroko rozumianych kwestii społecznych to problematyka wartości pracy i uczciwego wynagradzania.

Na ciągłą aktualizację owego zagadnienia wskazuje Michał Łosiowic w uwagach aluzyjnie odniesionych do ewangelicznej przypowieści o robotnikach w winnicy:

„Naostatek i to nie polskich gospodarzów moda po zachodzie słońca najemników zwoływać, tegoż dnia umowioną oddawać nadgrodeń i zapłatę, bo jeśli kto, to nasi Polacy radzi zapłatę ode dnia do dnia, ba i do roku odwołczą”⁴⁶.

Dwa kolejne zapisy mają charakter radykalizmu etycznego, wyrażonego w formie przestrogi. Właściwie swoistego *memento* wobec życiowych i przede wszystkim duchowych konsekwencji nieuczciwości korzystających z cudzego wysiłku:

„Płacz ludzki jest ciężki, że w każdej kropli łez, gdy słudze nie zapłacisz, gdy Rzeczypospolitej umkniesz, gdy bliźniego oszukasz, gdy nad podobnym wyciśniesz, ty sam i potomstwo twoje utonąć możecie prędzej niż w łyżce wody”⁴⁷.

„[...] mierz, rób bez krzywdy, sprawiedliwie, życzliwie a za sprawiedliwie wymierzonym, wiernie zrobionym, oddanym łokcie, pojdzie sumitas, szczęście, zarobek i dostatek. Kto ludziom urywa, temu Pan Bóg ujmie”⁴⁸.

Stwierdzenia tego rodzaju, a jest ich w badanych przekazach z przestrzeni czasowej XVII i połowy XVIII wieku zastanawiająco dużo, można w pewnym stopniu określić mianem fundamentu późniejszych XIX, XX-wiecznych wystąpień Kościoła w obronie praw ludzi pracy⁴⁹.

4. Problematyka małżeńska i rodzinna w materii literackich pouczeń

Ostatni z analizowanych zespołów wskazań dotyczy małżeństwa, życia małżeńskiego, wartości rodziny i wychowania dzieci. Po pierwsze pojawia się zwielokrot-

⁴³ Zob. S. Bielicki, dz. cyt., s. 169.

⁴⁴ Zob. tamże, s. 390

⁴⁵ Zob. B. Gelarowski, dz. cyt., s. 344.

⁴⁶ Zob. M. Łosiowic, dz. cyt., s. 173.

⁴⁷ Zob. *Głos wołającego na puszczy ...*, s. 322.

⁴⁸ Zob. J. Wolski, dz. cyt., s. 57.

⁴⁹ Zob. na ten temat m.in.: S. Wszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 2000, K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 1993, Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*. *Tekst i komentarz*, Wrocław 1983, K. Chojnicka, *Nauczanie społeczne Kościoła od Leona XIII do Piusa XII*, Kraków 1993, W. Terpiłowski, *Problematyka pracy w kościelnym nauczaniu posoborowym*, Świdnica 2007.

niona, poprzez znacząco dużą liczbę przykładów, zachęta do wchodzenia w związek małżeński. Jezuita – Tomasz Młodzianowski pochodzenie i sens kojarzenia par małżeńskich tłumaczy, odwołując się do biblijnego obrazu aktu stwórczego. Kaznodzieja pisze: „Do tego chciał Pan Bóg wyrazić to w myśl Adama; Adamie widzisz tu pary, widzisz lwa i lwicę, widzisz tygrysa i tygryskę, trzeba myśleć o parze a Pana Boga z daleka o nią prosić”⁵⁰.

Pozostałe rady „małżeńskie” mają charakter bardziej szczegółowy i kierowane są do trwającego już związku, z przeznaczeniem: dla obojga małżonków albo do żon i mężów rozdzielnie. Bonawentura Gelarowski nakazuje zatem zamężnym niewiastom: „[...] mądrze i roztropnie z mężem postępować [...] nie pobudzać [...] do większego gniewu i cholery, ale łagodnymi słowy wymówić i ochraniać”⁵¹.

Z podobnym zaleceniem Jerzy z Turny Laskowski zwraca się do mężów, postępując przy tym znaczącym nazewnictwem biblijnym: „Żebyście jednak Tobiasze z Sarami waszemi dobrze i zgodnie mieszkali, żebyście mieli serce, to jest Sary wasze kochali, szanowali, żebyście mieli zółć w swoich rękach, to jest, choć czasem serce twoje złością, złością swoją napoi, na kształt gorącej wątroby wszystko to straw”⁵².

W kilku kolejnych notacjach pojawia się jednoznaczne potępienie wszelkiego zamachu na życie nienarodzonych dzieci⁵³ i zachęty dla kobiet z trudem akceptujących niedogodności ciąży⁵⁴. Wartość szczególną przypisuje się skomplikowanemu procesowi wychowania i kształtowania osobowości potomków. Od rodziców, opiekunów wymaga się dawania dobrego przykładu⁵⁵. Z tego powodu cytowany uprzednio Tomasz Młodzianowski zwraca się do matek z sugestią, dotyczącą odpowiedniego sposobu sprawowania rodzicielskiej władzy. Władzy – symbolicznie porównywanej do pszczołich rządów, które kiedy trzeba – miodem karmią, a kiedy potrzeba – żądłem straszą⁵⁶.

Za podstawę i fundament odpowiedniego wychowania staropolscy autorzy uznają jednak wychowanie do życia religijnego, zwłaszcza do praktyk modlitewnych

⁵⁰ Zob. T. Młodzianowski, dz. cyt., t.1., s. 53.

⁵¹ B. Gelarowski, dz. cyt., s. 120.

⁵² Zob. Jerzy z Turny Laskowski, dz. cyt., nlb.

⁵³ M.in. w zapisie Antoniego Choynackiego: „Który gubi i niszczy płód matki swojej, choćby był i pod wodą pochowany, niech go wykopią krucy i pożrą orły”. Zob. A. Choynacki, dz. cyt., s. 115.

⁵⁴ Na przykład słowa Franciszka Dziełowskiego: „Doktorowie ss. konkludują, że białogłowy brzemiennie, gdy ten ciężar ku chwale Bożej ofiarują i boleści przy rodzeniu następujące w cierpliwości ponoszą, nie tylko tu zasługują, ale i czyscowych mąk sobie umniejszają”. Zob. Franciszek Dziełowski, *Gościniec postny do nieba życiem Syna Bożego i jego świętych kochanków utworowany*, Kraków 1677, s. 376.

⁵⁵ Tak sądzi m.in. Wojciech Tylkowski: „[...] rodzice bywają tacy, co się nie strzegą dzieci, czynią i mówią przy nich, co nie przystoi, a dzieci lubo na ten czas tego nie rozumieją, jednak się w młodą pamięć wlepiło, trwa to długo, aż kiedy do lat przyjdą mają w sobie gotową do złego pobudkę i grzeszą, a któż tego przyczyną jeśli nie rodzice?” Zob. W. Tylkowski, *Dziwięć do bojaźni Bożej pobudek*, bmw1693, s. 137.

⁵⁶ Zob. T. Młodzianowski, dz. cyt., t. 1, s. 167-168.

i wszelkich dzieł miłosierdzia⁵⁷. Potrzeby ubogich są więc jednym z nielicznych powodów usprawiedliwiających zakłócanie celebracji wspólnego rodzinnego posiłku, o którym Bonawentura Gelarowski pisze, że ma być jak „Msza św. przy ołtarzu”⁵⁸.

Zakończenie

Opisana w niniejszej analizie problematyka jest obszarem badawczym niezwykle ważnym i szerokim. Prezentowane w tekście szczegółowe rozważania potraktować zatem można jako swoistą tematyczną i źródłową egzemplifikację. Warto jednocześnie zauważyć, że w warstwie piśmienniczej za podstawę wnioskowania posłużyły dzieła zróżnicowane zarówno tematycznie jak i gatunkowo. Przywołane fragmenty wypowiedzi reprezentatywnego grona znamienitych barokowych pisarzy kościelnych i świeckich (kaznodziejów, moralistów, teologów ascetycznych) pozwoliły stworzyć stosunkowo spójny obraz promowanych u schyłku doby staropolskiej wartości osobowych, indywidualnych, społecznych i narodowych. Znacząca część owych wartości miała i ma niezaprzeczalny wymiar moralnego uniwersalizmu, stanowczo przekraczając zarówno granice społeczne jak i czasowe. Całość niniejszej analizy podzielona została na kilka wzajemnie się uzupełniających, komplementarnych zagadnień. Część pierwsza wskazuje na istotne treści ogólne. Budują ją stwierdzenia o walorach powszechnych, najczęściej charakterologicznych, osobowych. W rozdziale drugim zaakcentowane zostały wartości wypływające z tradycji i depozytu chrześcijańskiego nauczania. Częścią kolejną, w kolejności tytułowych wyróżnień trzecia, ukazuje na wybranych przykładach ówczesne, skomplikowane relacje społeczne i narodowe. Ostatni z krótkich rozdziałów osadzony został w znacząco węższym zakresie, notując niektóre elementy wynikające z problematyki małżeńskiej i rodzinnej. Należy poza tym zwrócić uwagę na to, że stosunkowo liczne cytacje historycznych zapisów w znakomity sposób ewokują obraz charakterystycznych tendencji ówczesnej moralistyki. Dzięki nim można prześledzić także technikę wyraźnej obecności pierwiastka dydaktycznego oraz programowego wykorzystania oddziaływania perswazyjnego.

Literatura

- Bielicki, S., *Niedziele kaznodziejskie to jest Kazania na niedziele*, Częstochowa 1712.
 Birkowski, F., *Kazania na niedziele i święta doroczne* [...], Kraków 1620.
 Chojnicka, K., *Nauczanie społeczne Kościoła od Leona XIII do Piusa XII*, Kraków 1993.
 Choynecki, A., *Głos Boski do serc ludzkich albo kazanie podczas wielkiego jubileuszu* [...], Kraków 1752.
 Dzielowski, F., *Gościniec postny do nieba życiem Syna Bożego i jego świętych kochanków utorowany*, Kraków 1677.

⁵⁷ Na przykład słowa uprzednio cytowanego Młodzianowskiego: „Wprawiać go także w codzienne modlitewki i akty, których by żadnego dnia nie opuścił. Dobrze będzie przez rękę jego jałmużnę dawać, na mszę posyłać”. Zob. T. Młodzianowski, dz. cyt., t. 3, s. 85.

⁵⁸ Zob. B. Gelarowski, dz. cyt., s. 301.

- Filipowicz, J., *Kazanie na święta calego roku* [...], Poznań 1737.
- Gałązka W., *Oblicza polskiej duchowości*, Warszawa 2013.
- Gelarowski, B., *Kazania na niedziele calego roku i święta Chrystusowe* [...], Poznań 1737.
- Głos wołającego na puszczy Gotujcie drogę Panu* [...] albo raczej rekolekcje na trzy dni [...], Kraków 1727.
- Graciotti, S., *Patriotyzm i wartości uniwersalne w literaturze polskiej*, w: Tenże, *Od Renesansu do Oświecenia*, tł. W. Jekiel i in, t. 1, Warszawa 1991.
- Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009
- Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”. Tekst i komentarz*, Wrocław 1983.
- Jerzy z Turny Laskowski, *Związek grzechowy rozwiązany* [...] *kazaniami postnymi na niedzielnych dyscyplinach w kościele Błońskim* [...], Warszawa 1697.
- Kazańczuk, M., *Egzemplia z pism jezuitkich z przeł. XVII i XVIII wieku w świetle doktryny Kościoła potrydenckiego*, w: *Literatura i instytucje w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1994.
- Kotarska, J., *Topos „theatrum mundi” w poezji przełomu XVI i XVII wieku*, w: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, Wrocław 1984.
- Leopolita, G., *Księgi czwiczienia chrześcijańskiego*, bmv 1619.
- Liberiusz, J., *Gospodarz nieba y ziemie Jezus Chrystus (...) w przednie tajemnic i dzieł swoich (...) na kazaniach wystawiony* [...], Kraków 1665.
- Liberiusz, J., *Gospodyni nieba i ziemie Naświętsza Panna Maria* [...] *dwudziestą kazań na hymn kościelny „O gloriosa Domina etc” po rożnych w Krakowie kościołach [sławiona]*, Kraków 1650.
- Liberiusz, J., *Kazania na dzień ś. Jacka, patrona Korony Polskiej* [...], bmv 1645.
- Lurker, M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Łosiowic, M., *Pastwa Słowa Bożego na sławnych cudownym Bogarodzicy Panny obrazem Łąkach Bratyańskich zebrana a ku posiłkowi Chrystusowych owieczek i wygodzie pasterzów ich do druku podana* [...], Toruń 1706.
- Mikołaj z Mościsk, *Akademia pobożności nie tylko zakonnym osobom do doskonałości potrzebne* [...] *przedtym w Roku Pańskim 1628 wydane a teraz powtore* [...], Częstochowa 1722.
- Młodzianowski, T., *Kazania i homilie na niedziele doroczne także święta uroczyste* [...], t. 1-4, Poznań 1681.
- Morawski, J., *Duchowna theologia abo Kościół Ducha Św. to jest człowiek doskonały z nauki Pisma św. i Ojców świętych opisany* [...], Poznań 1717.
- Osiecki, B., *Prymicye pracy kaznodziejskiej Przebłogosławionej Maryi* [...] *w Bazylikach rożnych Królestwa Polskiego* [...], Częstochowa 1738.
- Rosolecki, Ł., *Głos krwi Jezusowej konwinkującym do zawołanych cnót perswazyami wolny* [...], Warszawa 1731.
- Rubczyński, M., *Głos Pana kruszącego cedry libańskie albo rekolekcje osobom zakonnym służące* [...], Berdyczów 1768.
- Terpiłowski, W., *Problematyka pracy w kościelnym nauczaniu posoborowym*, Świdnica 2007.
- Tylkowski, W., *Dziewięć do bojaźni Bożej pobudek*, bmv 1693.
- Węgrzynowicz, A., *Kazań niedzielnych księga wtora siedm kolumn wtoro domu pobożności, to jest o siedmiu cnotach chrześcijańskich* [...], Częstochowa 1713.
- M. Wichowa, *Dignitas humana i humanitas christiana w poradniku medytacji Diega de Estella „O wzgardzie świata i próżności jego” w przekładzie Augustyna Kochańskiego*, w: *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, red. M. Kuran, K. Kaczor-Scheitler, M. Kurana, Łódź 2013.
- Witkowski, J., *Obserwacje święte czasu rocznego albo dni niektóre w roku honorowi Jezusa, Matki Naświętszej i świętych Pańskich poświęcone* [...], Poznań 1730.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Lublin 1993.
- Wolski, J., *Dni Pańskie* [...] *to jest Kazania na niedziele calego roku* [...], Częstochowa 1714.
- Wyszyński, S., *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 2000.

Practical Guidance on Personal and Social Life in Selected Texts of Religious Literature of the 17th and Mid 18th Century

Summary: The text is an attempt to describe selected source materials produced at the end of the Old Polish period, that is from the 17th and mid 18th century. However, among original records there are no treatises of a scientific nature. The list of historical publications described as religious literature includes all titles. The publications attracted a wide circle of readers and in particular determined their universal purpose as both literary forms and as ways of communicating with readers. Most of them exhibit clear formal and linguistic simplifications. Moreover, the widespread educational dimension is a characteristic feature of the Polish Baroque literature under discussion.

When it becomes part of a historical tradition, the universality of ethical and moral advice enables us to read the recommendations of church writers of the time in a wider perspective than that of the represented religious community (universal values based on a commonly accepted foundation of humanity, independent of a religious affiliation and time perspective). The advice of Polish Baroque writers emphasizes such values as truth, humility and honesty. They raise issues of importance to both the individual and to society, such as relationships with other people, the sense of one's own dignity, appropriate self-esteem, and a compassionate attitude to others manifested by a desire to help them. They also provide some recommendations in the religious context, describing the conditions of a convincing proof of one's practised faith. In the section discussing issues of a social nature, texts referring to questions of the value of work and the matter of fair and honest remuneration are considered. In the last section the advice of Old Polish religious writers on selected problems of marriage and family life is discussed.

Keywords: Baroque, history of spirituality, history of literature, Old Polish literature, ecclesiastical literature, ascetic literature